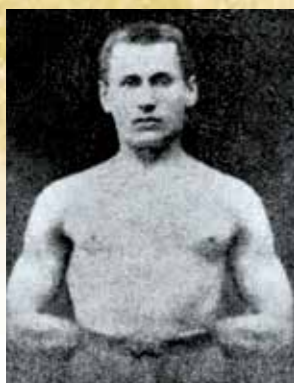


Świat i ludzie

POLSKIE KORZENIE

Są w polskiej historii postacie i wydarzenia, o których niewiele osób słyszało, a które zasługują na uwagę. Opowiadamy o nich w nowym cyklu artykułów.

PIERWSZY POLSKI STRZELEC



Piłka nożna nie zawsze była tak popularna jak dziś. Na początku nawet sami zawodnicy słabo znali zasady gry. Marzyli tylko o tym, by zdobyć bramkę. Strzelcem pierwszego gola w historii polskiej piłki nożnej został Włodzimierz Chomicki. Stało się to we Lwowie w 1894 roku.

Katarzyna Rygiel

Co to była za wystawa!

14 lipca było słonecznie i gorąco. We Lwowie, który znajdował się w zaborze austriackim, od ponad miesiąca odbywała się II Powszechna Wystawa Krajowa. W 129 pawilonach zbudowanych specjalnie na tę okazję prezentowano dokonania Polaków w dziedzinie gospodarki, kultury i sztuki, między innymi słynną „Pano-ramę raclawicką” – gigantyczny obraz Jana Styki i Wojciecha Kossaka, przedstawiający bitwę pod Raclawicami.

Temu wielkiemu przedsięwzięciu towarzyszyło wiele imprez. Jedną z nich był II Zlot Sokoli – zjazd członków Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” założonego

w 1867 roku, propagującego tężyznę fizyczną i postawy patriotyczne. Pokazy sprawności odbywały się na nowym stadionie w Parku Stryjskim. Jako pierwsi zaprezentowali się gimnastycy zonglujący maczugami. Po nich na murawę boiska wbiegli piłkarze – „sokoły” ze Lwowa i Krakowa.

Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie była dla Polaków niezwykle ważnym wydarzeniem.



ZDJĘCIA: (TŁO) BUTY PIŁKARZA SEAN GLADWELL / GETTY IMAGES; (REPRODUKCJA PORTRETU WŁODZIMIERZA CHOMICKIEGO) MACIEJ WRÓBEL; (MAPA) REPRODUKCJA Z KSIĄŻKI E. TRZEMESKI, Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie 1894 – POLONA; (POCZTÓWKI) REPRODUKCJA POCZTÓWEK Z 1894 R. – POLONA; (ZDJĘCIE ZBIOROWE) MKH / FORUM.

WYDZIAŁ V (LWOWSKIEGO) OKRĘGU SOKOLSTWA POLSKIEGO
na pamiątkę V zlotu (gruździejego) w Krakowie 1910



Hastem „sokołów” było:
„W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Co to był za mecz!

Włodzimierz Chomicki, szesnastoletni uczeń seminarium nauczycielskiego, stał w grupie kolegów z drużyny lwowskiej (białe koszulki i szare spodnie) i przyglądał się przeciwnikom z krakowskiego „Sokoła” (białe koszulki, granatowe spodnie). To miał być pierwszy publiczny mecz piłki nożnej, nowej gry znanej zaledwie od kilku lat. Jej zasady przywiózł z Anglii w 1889 roku Edmund Cenar, trener lwowskich chłopców.

Mecz zaczął się o 17.00. Kibice nie znali reguł, a zawodnicy starali się przede wszystkim znaleźć pod bramką przeciwników i wbić im upragnionego gola. Było więc sporo bieżaniny, zupełnie niepodobnej do tej, którą obserwujemy podczas współczesnych meczów. Także bramki wyglądały inaczej, wyznaczały je poręcze wtknięte w ziemię w miejscu słupków. Chomicki grał w ataku. Po latach tak opowiadał o meczu:

„(...) stałem po lewej stronie przed bramką krakowską (...), przed którą kotłował się tłum graczy; z tłumy tego wyleciała nagle piłka i padła przed moimi nogami – nie namyślając się ani chwili, zwinąłem od razu silnie prawą nogą w stronę bramki i piłka doskonale uderzona przeleciała niespodziewanie nad głową krakowskiego bramkarza, który wprawdzie podniósł rękę – niestety – za późno”.

Wszystkich Odkrywców zapraszamy na Festiwal Dziedzictwa Kresów (www.festiwalkresow.pl) w 125. rocznicę meczu na rekonstrukcję tego historycznego wydarzenia.



READ IT

to believe it!

DID YOU KNOW...?

The game of football developed in the British Isles and at first it was very similar to... rugby. The rules of the game changed over the years. In 1863, the Football Association was formed in England and it set the official rules of the game.

Po голу Chomickiego natychmiast zakończono grę. Pierwszy na ziemiach polskich mecz trwał zaledwie... sześć minut! W kolejce czekali już następni sportowcy – lekkoatleci i kolarze, pragnący zaprezentować swoje umiejętności publiczności.

Nie piłkarz, lecz nauczyciel

Bohater tego spotkania nie związał się z futbolem na dłużej. Przez lata pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w lwowskim gimnazjum. Po wojnie, zmuszony do wyjazdu ze Lwowa tak jak inni Polacy, osiedlił się w Chocianowie (dziś woj. dolnośląskie). Tam zmarł w 1953 roku.